

Innocenty Rusecki

Maryjne sanktuarium oo. bernardynów w Rzeszowie w służbie pielgrzymującego ludu

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 8,
185-207

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Innocenty Rusecki OFM

MARYJNE SANKTUARIUM OO. BERNARDYNÓW W RZESZOWIE W SŁUŻBIE PIELGRZYMUJĄCEGO LUDU

Wprowadzenie

Sanktuarium maryjne w Rzeszowie, od prawie czterech wieków, stanowi ważny ośrodek kultu religijnego przede wszystkim dla wiernych południowo-wschodniej Polski, ale nie tylko. Wielowiekowa, wytrwała działalność bernardyńskich zakonników sprawiła, iż dzisiaj ich świątynia w sercu miasta jest swoistym „rezerwuarem wiary”, do którego pielgrzymują rzesze wiernych, aby tu szukać pojednania, pociechy, nadziei i światła, aby tu w tym „rezerwuarze wiary” zanurzać się jak najgłębiej, aby poszerzać swoje serca na sprawy duchowe¹.

Zadaniem autora jest ukazanie w niniejszym artykule zarysu historii powstania i działalności tego sanktuarium, które obchodzi w tym roku jubileusz 375 lat swojej działalności (1629-2004). W pierwszej części autor ukazuje powstanie obserwanckiej linii Zakonu Braci Mniejszych (Bernardynów) w Polsce, ich początkowy rozwój, fundacje, zadania², natomiast w drugiej przechodzi do omówienia historii sanktuarium: jego powstania, rozwoju kultu maryjnego i innej działalności religijnej-społecznej.

¹ Sanktuarium maryjne OO. Bernardynów w Rzeszowie jest największym i najważniejszym sanktuarium w diecezji rzeszowskiej. W sanktuarium organizuje się wiele przedsięwzięć i akcji duszpasterskich, zarówno diecezjalnych, parafialnych jak i zakonnych. A. Kluska, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej*, w: *Sanktuarium kalwaryjskie w służbie pielgrzymującego Kościoła. Materiały z sympozjum naukowego (4 czerwca 2003 r.)*, pod red. W. Stasiuka, Kalwaria Zebrzydowska 2003, s. 156.

² W 2003 r. Bernardyni obchodzili jubileusz 550 lat działalności w Polsce (1453-2003).

Okoliczności powstania Bernardynów w Polsce jako obserwanckiej linii w Zakonie Braci Mniejszych

Początek Bernardynów w Polsce związany było z przybyciem 28 sierpnia 1453 roku do Krakowa sławnego misjonarza franciszkańskiego Jana Kapistrana. Oczekiwanie tak dostojnego gościa wypadło bardzo uroczyście. Kronikarze tak opisali to wydarzenie: „Wyszły naprzeciwko temu błogosławionemu mężowi nie tylko zakony, ale wszystko duchowieństwo miasta Krakowa i magistrat w procesji, z chorągwiami, a mieszczanie, mężczyźni i niewiasty wylegli tłumnie na dwie mile. Wyruszyło całe nieledwie miasto, a Kazimierz z Zofją i Zbigniew, kardynał i biskup krakowski, z wielkim zastępem rycerstwa i duchowieństwa w polu przed Kleparzem go przyjmują z wielką chwałą prowadzą do miasta. Wielka była z jego przybycia radość duchowieństwa i ludu, dlatego i wszelki człowiek wysypał się naprzeciw niemu”³.

W Krakowie bracia zamieszkali w kamienicy na rynku, której właścicielem był Jerzy Sworc. Mszy św. Jan Kapistran nie odprawiał w kościele, ale na zewnątrz przy kościele św. Wojciecha. Dopiero, kiedy nadeszła zima i mrozy przeniósł się do kościoła mariackiego. Po Mszy św. głosił kazania, które trwały do dwóch godzin⁴.

Jan Kapistran, kiedy przybył do Polski liczył 67 lat. Był niskiego wzrostu, umartwionej postury. Nosił długą brodę. Wygląd jego odzwierciedlał sposób życia. Prowadził życie bardzo surowe. Nosił na gołym ciele włosienicę. Zawsze chodził boso w habicie z grubego sukna. Nie jadł mięsa i nie pił wina. Nie używał lekarstw w czasie nawet największych dolegliwości. Sypiał również bardzo mało⁵.

³ I. Rusecki, *Bernardyni krakowscy stróżami relikwii błogosławionego Szymona*, Kalwaria Zebrzydowska 1998, s. 16; I. Rusecki, *Z historii Bernardynów w Polsce. Okoliczności przybycia i działalności św. Jana Kapistrana w Polsce*, Kraków 2001, k. 18-19 (mps w posiadaniu autora).

⁴ I. Rusecki, *Bernardyni krakowscy*, s. 16; I. Rusecki, *Bernardyński matecznik*, „Vita Provinciae”. Kwartalnik poświęcony życiu i działalności Prowincji OO. Bernardynów. Nr 1-2 (109-110):1997, s. 78.

⁵ I. Rusecki, *Bernardyni krakowscy*, s. 16; K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, Lwów 1933, s. 8, 10; S. Lempicki, *Pater Capistrano w Polsce*, „Studia Franciszkańskie”, R. 3:1988, s. 243nn; W. Murawiec, *Jan z Kapistrano. Kaznodzieja podróżujący i reformator*. „Studia Franciszkańskie”, R. 3:1988, s. 289nn; E. Obruśnik, *Św. Jan Kapistran kaznodzieja i reformator. Wybrane zagadnienia z ikonografii bernardynów w Polsce*, „Studia Franciszkańskie”, R. 5:1992, s. 301-302. Starania o przybycie św. Jana Kapistrana do Polski w świetle zachowanych listów przedstawił I. Rusecki. Tenże, *Z historii Bernardynów w Polsce. Okoliczności przybycia i działalności św. Jana Kapistrana w Polsce*, k. 7-18.

Jego pełne ewangelicznego żaru kazania wywołały dwojaki skutek. Najpierw spowodowały liczne nawrócenia. Wielu ludzi zrezygnowało z dotychczasowego trybu życia przesyconego wieloma nadużyciami, błędami i zepsuciem. Jego biograf pisze, iż również w Krakowie popalono „narzędzia zbytku”. Drugim skutkiem było to, iż wielu młodych i gorących serc zapragnęło życia według wskazań św. Franciszka. Doprowadziło to do powstania pierwszego klasztoru obserwanckiego w krakowskim grodzie. Doszło do tego bardzo szybko, ponieważ zaledwie 10 dni od przybycia Jana Kapistrana do Krakowa. Plac pod budowę klasztoru podarował kardynał Zbigniew Oleśnicki, który później został powiększony o darowiznę królewską. Trzeba tu zaznaczyć, że tych zakonników franciszkańskich nazywano w Polsce Bernardynami, od pierwszego klasztoru założonego na Stradomiu, który był pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny. I choć sami nazywali siebie Obserwantami, to również używali nazwy „Bernardyni”, nadanej im przez społeczeństwo⁶.

W bardzo krótkim czasie zdobyli szereg fundacji w całej Polsce, co przyczyniło się do wielkiego rozwoju nowej rodziny franciszkańskiej⁷. Po pierwszej fundacji w Krakowie powstawały nowe klasztory: w Warszawie⁸,

⁶ H.E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H.E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 619; S. Tomczak, *Wprowadzenie do opisów historycznych kościołów i klasztorów*, w: *Schematyzm Prowincji św. Franciszka z Asyżu Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, pod red. S. Tomczaka, Poznań 1999, s. 93-94.

⁷ W 1452 r. za sprawą Jana Kapistrana powstała wikaria austriacko-czeska, która wchodziła w skład Kongregacji Cismontańskiej Franciszkanów Obserwantów. Znaczący historyk Bernardynów o. Hieronim Eugeniusz Wyczawski wysunął twierdzenie, iż klasztor krakowski, a następnie inne klasztory obserwanckie w Polsce zostały włączone w skład wikarii, która odtąd nosiła nazwę wikarii austro-czesko-polskiej. Na temat tej wikarii M. Maciszewska pisze: „W roku 1467 wikaria austriacko-czesko-polska uległa podziałowi, jednak zanim to się stało pojawiły się konflikty. Spory dotyczyły interpretowania zasad obserwacji, ale w efekcie prowadziły do konfliktów pomiędzy zakonnikami różnych nacji. (...) Pragnienie braci polskich spełniło się w 1467 roku, kiedy to zebrani w Mantui członkowie kapituły generalnej Kongregacji Cismontańskiej franciszkanów obserwantów wyrazili zgodę na podział wikarii. Świadomi byli sporów w niej istniejących, brali również pod uwagę duży obszar wikarii, liczebność braci, czyli czynniki uniemożliwiające rzetelne sprawowanie władzy przez jednego wikariusza. (...) Podział wikarii austriacko-czesko-polskiej oznaczał, że odtąd każda z nowo utworzonych wikarii posiadać będzie swoje władze”. Powstała wikaria bernardyńska była bardzo rozległa, toteż za zgodą kapituły generalnej została podzielona na kustodie z ośrodkami w Krakowie, Poznaniu i Wilnie oraz powstała w 1518 r. w Warszawie, obejmując konwenty ruskie. W 1517 r. po podziale zakonu istniejąca wikaria obserwanckie zyskała status prowincji. M. Maciszewska, dz. cyt., s. 23nn.

⁸ Klasztor w Warszawie pod wezwaniem św. Anny powstał w 1454 r. za sprawą fundacji księżnej mazowieckiej Anny, wdowy po Bolesławie III. W. Murawiec, *Warszawa (św. Anna)*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 398nn.

Poznaniu⁹, Wschowie¹⁰, Kościanie¹¹, Kobylinie¹², Tarnowie¹³, Kaliszu¹⁴, Kole¹⁵, Łowiczu¹⁶, Warcie¹⁷, Radomiu¹⁸ i Bydgoszczy¹⁹. Okres reformacji

- ⁹ Bernardyni pojawili się w Poznaniu w 1455 r. Bracia zostali serdecznie przyjęci przez bp poznańskiego Andrzeja z Bnina i radę miejską. Niebawem obietnicę fundacji w Poznaniu urzęcywistnili. Propozycja osiedlenia się w Poznaniu została przyjęta formalnie na kapitule w Ołomuńcu. Darowizny dokonał wówczas Maciej Czarny, rajca miejski, którą zatwierdził bp Andrzej z Bnina 10 V 1457 roku. A. Chadam, *Poznań*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 266nn.
- ¹⁰ Początki fundacji klasztoru Bernardynów w Wschowie sięgają 1455 r., kiedy mieszczaanie i rada miasta Wschowy ofiarowali zakonnikom teren pod budowę klasztoru, znajdujący się poza murami miasta. Darowizna została przyjęta na kapitule w Ołomuńcu. S.B. Tomczak, *Wschowa*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 442nn.
- ¹¹ Klasztor bernardyński w Kościanie należy do jednej z najwcześniejszych fundacji. Była ona dziełem mieszczan. Klasztor został wzniesiony poza murami miejskimi. Urzędowy zapis darowizny został zawarty 3 XII 1456 r. K. Grudziński, *Kościan*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 146nn.
- ¹² Kościół i klasztor bernardynów w Kobylinie był dziełem fundacji Katarzyny, Wojciecha i Klimaka Kobylińskich, ówczesnych w właścicieli miasta. S.B. Tomczak, *Kobylin*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 137nn.
- ¹³ O sprowadzenie Bernardynów do Tarnowa miał zabiegać u św. Jana Kapistrana w 1454 r. podczas jego pobytu w Krakowie Jan Amor Tarnowski, późniejszy wojewoda sandomierski i kasztelan krakowski. On też w 1459 r. wprowadził Bernardynów do niewielkiego drewnianego klasztoru i kościoła, który znajdował się poza murami miasta. A. Chadam, *Tarnów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 373nn.
- ¹⁴ Zespół kościelno-klasztorny na Przedmieściu Toruńskim powstał w latach 1465-1486 za sprawą fundacji abp gnieźnieńskiego Jana Gruszczyńskiego. Fundacja została oficjalnie objęta przez Bernardynów w 1465 r. W. Murawiec, *Kalisz*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 107nn.
- ¹⁵ Fundatorem klasztoru Bernardynów w Kole był Jan Hańcza z Rogowa, kasztelan sandomierski starosta kolski, który jego budowę rozpoczął w 1466 r. za zgodą króla Kazimierza Jagiellończyka. K. Grudziński, *Kole*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 140nn.
- ¹⁶ Fundatorem klasztoru Bernardynów w Łowiczu był abp gnieźnieński Jan Gruszczyński, który wyjednał u papieża Pawła II w 1470 r. zgodę na fundację. A. Pabin, *Łowicz*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 202nn.
- ¹⁷ Fundacja Bernardynów w Warcie była dziełem mieszczanina Warty Świętosława Darmopycha i jego żony Anny oraz Gerarda z Brudzewa, kanonika kruszwickiego. Projekt darowizny na rzecz zakonników został zaaprobowany w 1467 r. przez abp gnieźnieńskiego Jana Gruszczyńskiego. K. Grudziński, *Warta*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 418nn.
- ¹⁸ Bernardyni w Radomiu osiedlili się za sprawą króla Kazimierza Jagiellończyka, który wyraził zgodę na ich osiedlenie. Starosta radomski Dominik Kazanowski miał wyznaczyć plac pod budowę klasztoru i Kościoła. Prawdopodobnie Bernardyni już w 1468 r. osiedlili się w mieście. K. Grudziński, *Radom*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 293nn.
- ¹⁹ Osadzenie Bernardynów w Bydgoszczy miało miejsce 5 XII 1480 r. Zakonników wprowadził na polecenie króla Kazimierza Jagiellończyka bp kujawski Zbigniew z Oleśnicy. A. Pabin, *Bydgoszcz*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 35nn.

przyhamował rozwój Bernardynów w Polsce. Jednakże już od końca XVI w., za panowania Stefana Batorego i później Zygmunta III, rozpoczął się nowy okres ich świetności, który należy łączyć ze zwycięstwem kontrreformacji w Polsce. Powstawały wówczas nowe fundacje: w Wielkopolsce w Złoczewie, Nowym Dworze, Sierakowie, Piotrkowie Trybunalskim, Ostrzeszowie, w Małopolsce, w Kalwarii Zebrzydowskiej, Bochni, Karczówce pod Kielcami i Alwerni. Na Mazowszu i Warmii powstały konwenty w Przasnyszu, Łęczycy, Ostrołęce, Grodzisku, Wieluniu, Czerniakowie i Strzegocinie²⁰.

Wyżej przedstawione fundacje, aczkolwiek nie wszystkie, świadczą, iż rozwój Bernardynów był imponujący, a jego rezultatem była ciągle wzrastająca liczba klasztorów i zakonników.

Szczególnie prężna była ekspansja Bernardynów w II połowie XV w. na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej, biegła zasadniczo dwoma drogami. Pierwsza prowadziła wzdłuż Karpat przez Ruś Czerwoną w kierunku Kijowa, zaś druga przez Litwę i Białoruś w kierunku Smoleńska. Powstające na tych terenach konwenty bernardyńskie należały do powstałej kustodii z siedzibą we Lwowie. Liczba nowych fundacji na wschodnich terenach Rzeczypospolitej także przeżywała krótki okres zastoju, który był spowodowany reformacją i przechodzeniem dotychczasowych fundatorów na nową wiarę – protestantyzm. Jednakże już pod koniec XVI w. rozpoczęła się nowa fala fundacji konwentów bernardyńskich, która trwała do 1648 r.²¹ Wtedy również doszło do fundacji klasztoru i kościoła Bernardynów w Rzeszowie²².

Intensywny rozwój Bernardynów w I połowie XVII w. doprowadził do ich podziału. W tym okresie pojawili się w Polsce pierwsi Reformaci, którzy dążyli do przejmowania klasztorów obserwanckich. Bernardyni jednakże zachowali stan liczebny swoich klasztorów dzięki staraniom ówczesnego prowincjała o. Bonawentury Krzećka i wysłanego do Rzymu w tymże celu Krzysztofa Scipio Campo. Do podziału prowincji bernardyńskiej doszło za sprawą Antoniego Strozzi, komisarza i wizytatora zakonu w Polsce. Dokonało się to podczas kapituły w Warszawie 20 lutego 1628 r. W wyniku tego podziału z jednej do-

²⁰ I. Rusecki, *Dzieje Ojców Bernardynów w Leżajsku 1608-1961*, Kalwaria Zebrzydowska 2000, s. 130nn. Odnosnie fundacji poszczególnych klasztorów i ich historii należy zapoznać się z dziełem pod red. H.E. Wyczawskiego, *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, Kalwaria Zebrzydowska 1985.

²¹ I. Rusecki, *Dzieje Ojców Bernardynów w Leżajsku*, s. 133-136; I. Rusecki, *Bernardyni w Prowincji Ruskiej*, „W Nurcie Franciszkańskim”, 8:1999, s. 254.

²² W. Murawiec, *Rzeszów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 304; Z. Budzyński, *Stosunki społeczne i życie religijne*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 1: *Od najdawniejszych czasów do I rozbioru*, pod red. F. Kiryka, Rzeszów 1994, s. 286, 288.

tychczasowej prowincji bernardyńskiej powstały cztery, a mianowicie: Małopolska, Wielkopolska, Ruska i Litewska. Podział ten nie okazał się trwały, bowiem został on unieważniony przez Bernardynów na kapitule w Lublinie 22 lipca 1630 r., w wyniku którego połączono Prowincję Ruską, Małopolską i Litewską w jedną prowincję. Jednakże i ten podział wkrótce uległ zmianie, bowiem liczne fundacje konwentów na wschodnich terenach Polski sprawiły, iż wrócono do rozdziału tej prowincji. Dokonano tego na kapitule zakonnej we Lwowie w 1637 r., w wyniku której wyodrębniła się trzecia – Prowincja Ruska. Ogólnie rzecz ujmując, powstały w ten sposób trzy prowincje: Wielkopolska, Polska nazywana również Małopolską lub Małopolsko-Litewską oraz Ruska²³. Ostatni podział dokonał się w 1731 r., kiedy z klasztorów litewskich, należących do Prowincji Małopolskiej, erygowano nową Prowincję Litewską²⁴.

Działalność Bernardynów

Siła Bernardynów od początku tkwiła przede wszystkim w ich ogromnym radykalizmie życia zakonnego, co następnie odgrywało istotną rolę w ich poczynaniach duszpasterskich. Inaczej mówiąc zakonnicy najpierw sami starali się o doskonałość chrześcijańską, a następnie poprzez działalność duszpasterską troszczyli się o zbawienie wiernych²⁵. Od początku swojej działalności bernardyńscy zakonnicy starali się być jak najbliżej społeczeństwa i jego problemów. Wśród licznych zakonów działających na terenie historycznej Polski, żaden tak mocno nie wrósł w dzieje Ojczyzny, jak Bernardyni, których określano mianem polskiego zakonu. Ich działalność to przede wszystkim: odprawianie Mszy św., udzielanie innych sakramentów oraz głoszenie słowa Bożego. Jednakże powstawanie ich konwentów na przedmieściach, wśród najbiedniejszej ludności o różnorodnym pochodzeniu, wpływało na różnorodność form duszpasterskich, nadając jej specyficzny charakter²⁶.

²³ Tamże s. 254; H.E. Wyczawski, *Wprowadzenie*, w: *Słownik Polskich Pisarzy Franciszkańskich*, pod red. H.E. Wyczawskiego, Warszawa 1981, s. 15.

²⁴ H.E. Wyczawski, *Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie*, Lublin 1961-1963, s. 11.

²⁵ Odnośnie zagadnienia „duchowości bernardyńskiej” warto sięgnąć do książki I. Ruseckiego *Bernardyńska droga do świętości* (Kalwaria Zebrzydowska 2003), w której autor m.in. ukazał realizację partykularnej duchowości franciszkańskiej we wspólnotach bernardyńskich.

²⁶ H.E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 620nn; I. Rusecki, *Stan Zakonu Braci Mniejszych w Polsce w II połowie XIX wieku (Bernardyni, Reformaci)*. „Vita Provinciae”. Kwartalnik poświęcony życiu i działalności Prowincji OO. Bernardynów, Nr 3-4 (111-112):1997, s. 91nn.

Wielkie zasługi mieli Bernardyni na polu kaznodziejskim. W tym czasie, kiedy zaczynali swoją działalność w Polsce, mowa ojczysta była jeszcze bardzo uboga. Było to wynikiem używania języka łacińskiego, języka ludzi wykształconych. Chociaż zakonnicy franciszkańscy działali już prawie od dwóch wieków w duszpasterstwie, nie mogli wpłynąć pozytywnie na ożywienie życia religijnego w społeczeństwie. Przyczyną zasadniczą był fakt, że po napadach tatarskich w XIII w., polskie miasta były wyludnione i uległy kolonizacji niemieckiej, co było powodem wprowadzenia do szerokiego posługiwania się językiem niemieckim²⁷.

Wspomnieć należy, iż głównym polem działalności zakonów mendykantkich była praca wśród wiernych, polegająca na nauczaniu ludzi słowem i przykładem. Dlatego mówiąc o działalności kaznodziejskiej Bernardynów, trzeba również wspomnieć o zasługach na polu piśmienniczym. Na wielką siłę tej działalności wpłynęła zapewne obecność w szeregach obserwancjki wielkiej liczby ludzi wykształconych, pochodzących z kręgów uniwersyteckich, jak również z mieszczaństwa i szlachty. Propagowano bardzo mocno język polski, czego nie spotykano w działalności prawie żadnego innego zakonu. Ogólnie można stwierdzić, iż kulturalny i literacki dorobek Bernardynów szedł dwoma nurtami. Pierwszy nurt obejmował twórczość piśmienniczą na użytek wewnętrzny, ściśle związany z wewnętrznym życiem zakonnym oraz drugi nurt, przeznaczony do wiernych. W obydwu nurtach pierwsze miejsce zajmowała literatura religijna. Warto również zaznaczyć, iż z tą działalnością można prawdopodobnie związać działalność pierwszej oficyny wydawniczej w Polsce, należącej prawdopodobnie do niejakiego Kacpra Straubego, drukarza rodem z Bawarii²⁸.

Działalność kaznodziejska w drugiej połowie XV wieku i na początku XVI stulecia przyniosła widoczne ożywienie religijnej gorliwości wiernych. Najwybitniejszą postacią na tym polu, w omawianym okresie, był błogosławiony Władysław z Gielniowa, który nie poprzestał na przekazywaniu

²⁷ H.E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 621; I. Rusecki, *Bernardyni krakowscy*, s. 18.

²⁸ W. Wydra, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992, s. 10nn; H.E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 619nn; I. Rusecki, *Bernardyni krakowscy*, s. 19; S. Tomczak, *Wprowadzenie do opisów historycznych kościołów i klasztorów*, w: *Schematyzm Prowincji św. Franciszka z Asyżu*, s. 94; J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, pod red. J. Kłoczowskiego t. 1: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 1: *Franciszkanie na ziemiach polskich*, Lublin 1983, s. 62; W. Murawiec, *Kraków*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 157.

żywego słowa, ale tworzył ponadto pieśni, hymny i modlitwy w języku polskim. Zdawał sobie sprawę, jak wielkie znaczenie ma śpiew w życiu religijnym. Był prawdopodobnie autorem *Godzinek*, śpiewanych bardzo chętnie przez wiernych, a wysławiających Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. Największy rozgłos przyniósł mu poemat religijny *Zołtarz Jezusów, czyli piętnaście rozmyślań o Bożym umęczeniu*. Za jego przykładem szli inni współbracia, którzy również w podobny sposób tworzyli, co generalnie wpływało bardzo dodatnio na życie religijne wiernych²⁹.

Praca duszpasterska, która stanowiła główne zadanie społeczności zakonnej Obserwantów, w późniejszych wiekach, tj. w XVII i XVIII, biegła nadal tym samym torem co wcześniej. Nawracano również na katolicyzm protestantów i prawosławnych, o czym świadczą liczne świadectwa w kronikach klasztornych i w zachowanych *Libri convensorum*. Zawsze też służono pomocą duszpasterską w innych kościołach parafialnych. Dobrze rozwinięte kaznodziejstwo zjednywało Bernardynom licznych fundatorów i oddanych przyjaciół. Na szeroką skalę w XVIII w. Bernardyni zajęli się przeprowadzaniem misji parafialnych³⁰.

Przy klasztorach istniały różnorodne bractwa, jak: Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Anny i Paska św. Franciszka. Prawie wszędzie istniał Trzeci Zakon św. Franciszka dla świeckich³¹. Bernardyni ponadto rozpowszechnili nabożeństwo Drogi Krzyżowej, które było propagowane przez „Kalwarię bernardyńskie” w Kalwarii Zebrzydowskiej, Górze Kalwarii koło Warszawy i Cytowianach na Litwie. Utworzyli również sanktuaria cierpiącego Pana Jezusa w Alwerni³², Tarnowie³³ i Paradyżu koło Opoczna³⁴.

Obok kultu męki Pana Jezusa, bardzo prężnie był propagowany kult maryjny. Te dwa bowiem filary duchowości były i są specyficzne wśród du-

²⁹ S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 1, Kraków 1903, s. 49; I. Rusecki, *Bernardyni krakowscy*, s. 19. Więcej danych odnośnie Bernardynów i ich wkładu w literaturę polską, a zwłaszcza wkładu bł. Władysława z Gielniowa podaje w swojej pracy W. Wydra. Tenże, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992.

³⁰ H.E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 627.

³¹ I. Rusecki, *Trzeci Zakon św. Franciszka z Asyżu i bractwa religijne działające przy kościołach Bernardynów*, „W Nurcie Franciszkańskim”, R. 9:2000, s. 163nn;

³² H.E. Wyczawski, *Alwernia*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 17. Monografię kościoła i klasztoru w Alwerni opracował H.E. Wyczawski. Tenże, *Alwernia. Dzieje klasztoru OO. Bernardynów*, Kraków 1957.

³³ A. Chadam, *Tarnów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 374.

³⁴ A. Pabin, *Paradyż k. Opoczna*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 251.

chowych synów św. Franciszka. Powstawały liczne sanktuaria maryjne, których liczba była dość znaczna. Jak podają źródła było ich około pięćdziesięciu. W sześciu kościołach ukoronowano łaskami słynące obrazy i rzeźby Matki Bożej. W Sokalu koronacja odbyła się w 1724 r.³⁵, w 1750 u Bernardynek w Wilnie³⁶, w 1752 w Leżajsku³⁷, w 1755 w Skępem³⁸, w 1763 w Rzeszowie³⁹ i w roku 1887 w Kalwarii Zebrzydowskiej⁴⁰.

Zakonnicy przyczynili się także do rozwoju kultu św. Antoniego z Padwy, szerząc jego cześć w sanktuariach w Brzeżanach, Orszy⁴¹, Radecznicy⁴², Ratowie⁴³, Samborze⁴⁴ i Zbarażu⁴⁵.

Bernardyni obok pracy duszpasterskiej zaangażowali się również w działalność oświatową. Szkolnictwo przyklasztorne zasadniczo rozwinęło się dopiero po pierwszym rozbiórze Polski. Jak już wspomniano wyżej zakonnicy powołani byli przede wszystkim do pracy duszpasterskiej, dlatego

³⁵ A. Chadam, *Sokal*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 342nn; D. Muskus, *Dzieje kultu Sokalskiej Madonny*, „Przegląd Kalwaryjski”, Nr 5:1998, s. 107nn; I. Rusecki, *Bernardyńskie sanktuarium maryjne w Sokalu*, „Cracovia-Leopolis”, 2(14):1998, s. 11-12, 48; I. Rusecki, *Historia Cudownego Obrazu Matki Bożej Sokalskiej*, Kraków 2000, s. 9nn.

³⁶ K. Grudziński, *Wilno (św. Michał)*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 538-539.

³⁷ I. Rusecki, *Kalendarium Sanktuarium Matki Bożej w Leżajsku*, „Peregrinus Cracoviensis”, R. 7:1999, s. 133; I. Rusecki, *Dzieje Ojców Bernardynów w Leżajsku*, s. 161nn.

³⁸ W. Murawiec, *Skępe*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 326.

³⁹ I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej patronki miasta Rzeszowa Ojców Bernardynów*, Kalwaria Zebrzydowska 2000, s. 35-36.

⁴⁰ H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 119-121; I. Rusecki, *Zarys dziejów Bernardynów 1453-1998*, „Vita Provinciae”. Kwartalnik poświęcony życiu i działalności Prowincji OO. Bernardynów, Nr 1-2 (117-118):1999, s. 107; I. Rusecki, *Z kart naszej historii. Kult Matki Bożej Kalwaryjskiej*, „Vita Provinciae”. Kwartalnik poświęcony życiu i działalności Prowincji OO. Bernardynów, Nr 3-4 (121-122):2000, s. 74nn.

⁴¹ K. Grudziński, *Orsza*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 245.

⁴² A. Chadam, *Radecznica*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 285. Warto zapoznać się z innymi opracowaniami tego sanktuarium. A. Chadam, *Radecznica – sanktuarium św. Antoniego z Padwy* (mps w posiadaniu APBK); tenże, *Lasek św. Antoniego w Radecznicy* (mps w posiadaniu APBK); I. Rucińska, *Szkic monograficzny Radecznicy* (mps w posiadaniu APBK).

⁴³ H.E. Wyczawski, *Ratowo*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 301; A. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930, s. 525nn; *Z dziejów parafii Radzanów*, w: *Schematyzm Diecezji Płockiej na rok 1978*, s. 404.

⁴⁴ A. Chadam, *Sambor*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 312.

⁴⁵ A. Chadam, *Zbaraż*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 456. Wśród innych opracowań na uwagę zasługuje praca W. Włodyka, *Kronika klasztoru i parafii OO. Bernardynów w Zbarażu* (mps w posiadaniu APBK).

działalność na polu oświatowym traktowali ubocznie, pozostawiając ją zakonnikom, które do tego były specjalnie powołane, Jezuitom i Pijarom. Oba te zakony zdominowały szkolnictwo polskie w XVII i XVIII w. Bernardyni natomiast do pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej w 1772 r. nauczaniem młodzieży zajmowali się sporadycznie, udzielając prywatnej nauki w klasztorach. O takiej działalności zachowało się niewiele danych. Wiadomo jedynie, że Bernardyni od 1696 r. utrzymywali i prowadzili szkołę elementarną w Traskunach, a pierwszy rozbiór Polski zastał istniejącą w Zbarażu szkołę niższą łacińską. Są pewne poszlaki, że na Litwie istniała szkoła parafialna w Wołożynie jak i podobna szkoła w Połocku⁴⁶. Ogólnie rzecz biorąc Bernardyni prowadzili około 45 szkół, z czego 10 stało się szkołami średnimi⁴⁷.

Studia wyższe u Bernardynów były zorganizowane na wzór innych studiów zakonnych Franciszkanów w Zachodniej Europie. W większych swoich klasztorach tworzyli i organizowali studia filozoficzne i teologiczne⁴⁸. W Prowincji Ruskiej, podobnie jak w innych prowincjach bernardyńskich, studia były zorganizowane w kilku klasztorach. Studium zakonne funkcjonowało m.in. we Lwowie, Lublinie, Rzeszowie, Zaslawiu, Dubnie, Husiatynie, Przeworsku, Radecznicy, Samborze, Sokalu i Zbarażu⁴⁹.

W Prowincji Litewskiej studium mieściło się w Wilnie, Kretyndze, Telszach, Trokach, Budslawiu, Grodnie, Druji, Słoniemiu i Mińsku⁵⁰.

⁴⁶ I. Rusecki, *Działalność społeczna i patriotyczna ojców bernardynów (1772-1864)*, s. 54 (mps w posiadaniu APBK).

⁴⁷ I. Rusecki, *Bernardyńska droga do świętości*, s. 31.

⁴⁸ W. Murawiec, *Zarys dziejów Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP w Polsce*, w: *Schema tyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, pod red. W. Murawca, K. Żuchowskiego, W. Czarniaka, Kraków 1997, s. 33-34.

⁴⁹ H.E. Wyczawski, *Dębno*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 52; A. Chadam, *Lublin*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 190; H.E. Wyczawski, *Lwów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 195; A. Chadam, *Przeworsk*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 281; A. Chadam, *Radecznica*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 287; A. Chadam, *Husiatyn*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 91; W. Murawiec, *Rzeszów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 310; A. Chadam, *Sambor*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 13; A. Chadam, *Sokal*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 350; A. Chadam, *Zbaraż*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 457; H.E. Wyczawski, *Zaslów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 454.

⁵⁰ K. Grudziński, *Wilno*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 439; K. Grudziński, *Kretynga*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 166; K. Grudziński, *Telsze*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 379; W. Murawiec, *Budslaw*, w: *Klasztory bernardyńskie*, s. 33; A. Pabin, *Grodno*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 82; K. Grudziński, *Druja*,

W Prowincji Wielkopolskiej m.in. w Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Skępem, Przasnyszu, Ostrołęce, Kaliszu, Łowiczu, Bydgoszczy i Piotrkowie Trybunalskim⁵¹.

W Prowincji Małopolskiej m.in. w Krakowie, Opatowie, Pradze i Tarnowie⁵².

W czasach rozbiorów Bernardyni prowadzili zakonne studium teologii tam, gdzie było to możliwe, a więc przede wszystkim w zaborze austriackim. Kiedy w 1783 r. zniesiono przez rząd austriacki studia zakonne, klerycy studiowali w józefińskim Seminarium Generalnym. Od 1803 r. studiowali we własnym studium zakonnym w Zbarażu, zaś od 1824 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej. W 1829 r. w Generalnym Studium dla Zakonników, które mieściło się we lwowskim klasztorze. Kiedy z nastaniem ery konstytucyjnej odchodzili z niego klerycy innych zakonów, Studium to działało nadal jako bernardyńskie, zostało zawieszane podczas I wojny światowej, a reaktywowane w 1931 r. Studenci tego zakonnego seminarium na mocy umowy z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza uczęszczali na ostatni kurs Wydziału i tam uzyskiwali stopień magistra teologii⁵³.

Wśród rozmaitych działań i podejmowanych prac przez zakonników bernardyńskich, poczesne miejsce zajmowała działalność charytatywna, która jeszcze raz potwierdza fakt ogromnego zaangażowania społecznego Bernardynów. Działalność ta obejmowała zawsze grupy najbardziej potrzebujących. Chociaż nie wyróżniali się niczym specjalnym w tej dziedzinie, to jednak jak mogli najlepiej włączali się w nurt charytatywny. Tym samym

w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 49; K. Grudziński, *Słonim*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 336; W. Murawiec, *Mińsk*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 223.

⁵¹ W. Murawiec, *Warszawa (św. Anna)*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 405-406; K. Grudziński, *Piotrków Trybunalski*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 262; A. Chadam, *Poznań*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 271; H.E. Wyczawski, *Toruń*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 385; W. Murawiec, *Skąpe*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 331; A. Pabin, *Łowicz*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 206; H.E. Wyczawski, *Ostrołęka*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 249; H.E. Wyczawski, *Przasnysz*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 277; A. Pabin, *Bydgoszcz*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 39.

⁵² H.E. Wyczawski, *Kraków (św. Bernardyn)*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 156; K. Grudziński, *Opatów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 242; A. Chadam, *Tarnów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 374.

⁵³ H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy*, t. 3: 1772-1946, Kalwaria Zebrzydowska 1992, s. 242nn, 293nn; W. Murawiec, *Zarys dziejów Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, w: *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, s. 39.

zakonnicy realizowali nowe programy społeczne Kościoła, które zostały ustalone na Soborze Trydenckim. Programy owe propagowały włączenie się duchowieństwa, zwłaszcza zakonnego, w nurt pracy społecznej. Działalność taką podjęli przy swoich klasztorach, w których odbywała się edukacja młodzieży. Polegała ona na zakładaniu burs i konwiktów, zapewniających opiekę i utrzymanie ubogiej młodzieży. Zdarzały się nawet przypadki, że z takiej pomocy korzystali uczniowie innych szkół na terenie danego miasta, jak np. w Tarnowie. Podobny przykład pomocy dla uczącej się młodzieży stanowiła działalność bernardynów przy klasztorze w Czerniakowie. Istniała tam bowiem szkoła elementarna, w której organizowano dożywianie dzieci i ubogiej młodzieży. Warto również wspomnieć, iż w drugiej połowie XIX w., bernardyn Dionizy Czeckowski z klasztoru św. Anny w Warszawie, rozwinął podobną działalność charytatywną na terenie stolicy⁵⁴.

Działalność charytatywna Bernardynów nie ograniczała się tylko do takiej działalności na terenie szkoły, ale zataczała o wiele większy krąg. Zawsze starali się pomagać biednym, potrzebującym i opuszczonym. Nigdy nie przechodzili obojętnie obok takich ludzi. Wynikało to z reguły św. Franciszka, który pracę wśród najuboższych zalecał swoim duchowym synom. Bernardyni dzielili się tym, co sami zebrali na kweście, która była głównym źródłem utrzymania. Tak było np. w Krakowie, gdzie u furty klasztornej codziennie rozdawano pożywienie ubogim oraz studentom. Między innymi arcybiskup Stanisław Karnkowski jako student krakowskiej uczelni, często dożywał się u Bernardynów na Stradomiu⁵⁵.

Inną formą kwesty, która polegała na zbieraniu funduszy tylko na pomoc dla potrzebujących w II połowie XIX w., był tzw. „chleb św. Antoniego z Padwy”. Kult świętego już od najdawniejszych czasów był związany ze świadczeniem pomocy biednym⁵⁶.

Warto również podkreślić, iż konwenty bernardyńskie, zwłaszcza na Kresach, były zawsze oazami polskości i katolicyzmu. Klasztory niejednokrotnie zamieniały się w fortece wojenne. Bernardyni byli gotowi na największe ofiary w obronie Ojczyzny i w ciągu dziejów dali wiele dowodów tej gorliwości, włączając się do walki, a tym samym dając przykład czynu patriotycznego. Szczególnie wzmożoną działalność patriotyczną rozwinęli po upadku państwowości. Swój udział zaznaczyli w powstaniu listopadowym, w manifestacjach narodo-

⁵⁴ I. Rusecki, *Działalność społeczna i patriotyczna ojców bernardynów (1772-1864)*, s. 122-124.

⁵⁵ Tamże, s. 123.

⁵⁶ Tamże, s. 124.

wych i w powstaniu styczniowym. To ich zaangażowanie zostało udokumentowane w literaturze narodowej. Ks. Robak w *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza to Bernardyn, zajmujący się przygotowaniem powstania na Litwie w 1811 r., zaś ks. Piotr z *Dziadów*, to kapłan bernardyński kształtujący myśli i sławy bohaterów narodowych. Działalność ta była wielokierunkowa, bowiem bernardyńscy zakonnicy najpierw urządzali wielkie uroczystości i manifestacje patriotyczne przy swoich kościołach, spełniali w oddziałach powstańczych funkcję kapelanów wojskowych oraz żołnierzy⁵⁷.

Początki rzeszowskiego sanktuarium

Za początek sanktuarium w Rzeszowie przyjmuje się rok 1513, kiedy w miejscu, gdzie obecnie wznosi się kościół Ojców Bernardynów dokonało się objawienie Matki Boskiej. Objawienia dostąpił 15 sierpnia 1513 r. mieszkający tam wraz ze swoją rodziną niejaki Jakub Ado⁵⁸, wieśniak, człowiek prawy i uczciwy. Wydarzenie to miało miejsce wieczorem owego dnia, kiedy przechadzał się po swoim ogrodzie. Zobaczył wtedy przedziwne światło otaczające gruszę i jednocześnie usłyszał szum dochodzący z drzewa. Kiedy pełen bojaźni podszedł bliżej usłyszał słowa: „Nie bój się, chcę ja na tym miejscu chwałę Syna mego widzieć i pociechy dodać utrapionym”⁵⁹. Słowa te skierowała do Jakuba Matka Najświętsza. Bezpośrednio po tym wydarzeniu Jakub poszedł do domu i opowiedział domownikom o niezwykłym wydarzeniu. Kiedy wybiegli z domu, zobaczyli na pobliskiej gruszy statuę Matki Boskiej⁶⁰.

⁵⁷ S. Barącz, *Pamiętnik OO. Bernardynów w Polsce*, Lwów 1874, s. 348. Więcej nt. zaangażowania patriotycznego Bernardynów zob. I. Rusecki, *Zaangażowanie patriotyczne Bernardynów (1772-1864)*, „Studia Franciszkańskie”, 10:1999, s. 415-442.

⁵⁸ Nazwisko Ado zostało prawdopodobnie zniekształcone, gdyż takie nazwisko nie było notowane w księgach miejskich. Spotkać natomiast można było nazwisko Dado. J. Pęcowski, *Dzieje miasta Rzeszowa do końca XVIII w.*, Rzeszów 1913, s. 99.

⁵⁹ A. Fridrich, *Historyje cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, Kraków 1904, s. 414.

⁶⁰ Warto zauważyć, iż dla ówczesnych ludzi nie było obojętne miejsce objawienia. Grusza była uznawana za przeciwieństwo jabłoni, która według nich była przyczyną grzechu pierwotnego. Wierzono, iż tak jak pierwsi rodzice przez jabłko sprowadzili śmierć na człowieka, tak Maryja za pośrednictwem gruszy dała ludziom szansę pojednania z Jezusem i wejścia do chwały nieba. Tradycja tak przekazała tę prawdę:

„Na gruszcze, nie na jabłoni Maryja osiadła
Pokazując: rajskiego że jabłka nie jadła
Jabłoń i Ewa była przyczyną smucenia.

Wieść o cudownych wydarzeniach błyskawicznie się rozeszła, tak, iż na miejscu objawienia zaczęło gromadzić się coraz więcej ludzi. Tu na miejscu w ogrodzie Ady od samego początku byli świadkami licznych cudów i łask, które dokonywały się za pośrednictwem Maryi. Wielu zostało uzdrowionych z różnych dolegliwości ciała i duszy. Przekonując się zatem o nadzwyczajności miejsca, przystąpiono do wypełnienia woli Matki Boskiej i wybudowano małą drewnianą kapliczkę⁶¹.

Cudowna statua Matki Boskiej

Przedmiotem kultu w rzeszowskim sanktuarium jest statua Maryi, wyrzeźbiona z drzewa lipowego, w pełnej postaci. Na lewej ręce Maryja trzyma Dzieciątka Jezus a w prawej królewskie berło. Jezus prawą rękę wyciąga jak do błogosławieństwa, a w lewej trzyma kulę ziemską. Na głowie Maryi została umieszczona drewniana korona, spod której spływają na ramiona włosy. Jej postać była pierwotnie okryta spodnią, różową suknią oraz wierzchnim, złoconym płaszczem. Figura zawiera niektóre cechy tzw. Pięknych Madonn, które uwidaczniają się w pozie, jak i typie twarzy Maryi: rysy pociągłe, twarz zwrócona nieco w prawo, oczy łaskawe i wdzięczne. Poważny i uroczysty charakter nadają figurze m.in. symbole władzy królewskiej, nieco sztywna poza Dzieciątka oraz brak emocjonalnego kontaktu między Matką i Dzieckiem⁶².

A tu Grusza z Maryją dowód pocieszenia”. Z. Błędowski, *Owoc słodki drzewa gruszkowego, bo w zdrowiu, życiu y zbawieniu skuteczny, czyli łaski y cuda świadczone od obrazu Matki Boskiej na gruszcze zjawionego, a w kościele rzeszowskim Ojców Bernardynów będącego*, Lwów 1765, s. 1; A. Karczmarszewski, *Kościół i klasztor oo. Bernardynów. Dzieje kultu cudownego wizerunku Matki Bożej Rzeszowskiej*, w: *Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa 15-16 XI 2000 r.*, pod red. M. Jarosińskiej, Rzeszów 2001, s. 94; H. Biedermann, *Leksykon symboli*, Warszawa 2001, s. 100.

⁶¹ APBK (Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie) rkps XII-e-4 *Chronologiczne opisanie zjawienia się Obrazu czyli Statuy Najświętszej Panny Maryi cudownej w Rzeszowie, cudów przez ofiarujących się do Niej w różnych utrapieniach i smutkach doznananych, erekcja kościoła WW. OO. Bernardynów, koronacja obrazu i ciąg dalszy cudów – anno salutis 1829, 1513-1778*, s. 3.

⁶² W. Zaleski, *Sanktuaria polskie*, Warszawa 1988, s. 336; K. Grudziński, *Sanktuarium maryjne w Rzeszowie*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, R. 48:1962 z. 2, s. 59; Wacław z Sulgustowa, *O cudownych obrazach Przenajświętszej Matki Bożej*, Kraków 1902, s. 580nn; Z. Błędowski, dz. cyt., s. 17; I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej patronki miasta Rzeszowa Ojców Bernardynów*, Kalwaria Zebrzydowska 2000 s. 31. Statua Matki Boskiej pochodzi najprawdopodobniej z warsztatu Wita Stwosza. I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej*, s. 31.

Rozwój kultu maryjnego

Madonna Rzeszowska roztaczała nad gromadzącymi się pątnikami i pielgrzymami czułą opiekę, o czym mogą świadczyć liczne cuda i łaski tam wyprasane. Z zachowanych wiadomości warto przytoczyć niektóre z nich. W 1513 r. Wojciech zwany Wido został cudownie uratowany od ślepoty. W tym samym roku Zuzanna Zajowska śmiertelnie zachorowała i kiedy ofiarowała się Matce Boskiej Rzeszowskiej odzyskała zdrowie. W 1914 r. żołnierz, Kazimierz Ignacki, spadł z konia i złamał nogę w trzech miejscach. Gdy został przyniesiony przed figurę Maryi złamania się zrosły. W 1516 r. Maryja cudownie interweniowała przy porodzie. Dzięki Maryi zostało ocalone życie matki Jadwigi Mejsowej z Sędziszowa oraz jej dziecka. Inne cudowne uzdrowienie miało miejsce zimą 1520 r. Kupiec Adam Hermes przeprawiając się przez zamarzną rzekę wpadł pod lód. Udało mu się wydostać, ale jego trzy konie utopiły się. Kiedy żarliwie się modlił do Matki Boskiej Rzeszowskiej i wzywał jej pomocy, konie ożyły⁶³.

Ze względu na coraz większy napływ wiernych drewniana kapliczka okazała się za mała, dlatego postanowiono wystawić drewniany kościół. Powstał on w roku 1531 lub 1536⁶⁴ na miejscu małej kapliczki. Po ukończeniu jej budowy zdarzyło się kolejne cudowne wydarzenie. W tym czasie Tatarzy najechali ziemię przemyską i sanocką. Zagony tatarskie doszły także i do Rzeszowa. Nieprzyjaciele niszcząc miasto, chcieli spalić też i drewnianą świątynię. Podłożyli ogień, lecz płomień jej nie zapaliły, co więcej poparzyły napastników. Ten cud miał spowodować wielki strach wśród Tatarów, którzy w pośpiechu opuścili miasto⁶⁵.

Niewątpliwie ocalenie kościoła należy przypisać interwencji Matki Boskiej, gdyż podczas częstych najazdów nieprzyjaciół wiele innych podobnych budowli zostało doszczętnie spalonych. Interwencji Maryi należy przypisać również odzyskanie wolności przez ludzi porwanych w niewolę. W aktach klasztornych zachowało się kilka wpisów dokonanych przez takich właśnie pojmanych, którzy oddali się pod opiekę Matki Bożej Rzeszowskiej i w cudowny

⁶³ Z. Błędowski, dz. cyt., s. 23. Podczas kazania w czasie koronacji Matki Boskiej Rzeszowskiej w 1763 roku kaznodzieja wyliczył, iż 12 osób odzyskało wzrok, 35 cudem wróciło do zdrowia, ponad 30 zostało uleczonych z paraliżu i trądu oraz 14 odzyskało życie. Wydaje się, iż tych cudownych wydarzeń było więcej i wyliczenia kaznodziei były niepełne, gdyż cuda zaczęto regularnie spisywać znacznie później. F. Borowski, *Kazanie na koronacji Matki Boskiej w Rzeszowie RP 1763 dnia 9 września*, Lublin 1765, B7-B8.

⁶⁴ Obydwie daty pojawiają się w zachowanych dokumentach i opracowaniach.

⁶⁵ A. Fridrich, dz. cyt., s. 416; APBK rkps XII-e-4, Chronologiczne opisanie, s. 4.

nierz sposób zdołali się uwolnić i wrócić do domów. Jednym z nich był szlachcic Jakub Dandziński, który zdołał wrócić z niewoli do domu w 1667 r.⁶⁶

Wybudowanie nowego kościoła wpłynęło zasadniczo na rozwój kultu maryjnego. Niewątpliwie do tego rozwoju przyczyniły się podawane z ust do ust relacje o cudownych wydarzeniach. Dla przykładu można podać kilka z nich. W 1541 r. córka Apolonii Ischalskiej wpadłszy do wody utopiła się. Kiedy dziecko wyciągnięto na brzeg polecono je Matce Bożej Rzeszowskiej i dziewczynka odzyskała życie. W 1569 r. niejaki Jan Wołodkowicz został postrzelony w pierś strzałą tatarską. Rana była śmiertelna, jednakże poszkodowany odzyskał zdrowie w chwili, gdy poprosił o pomoc Madonnę z Rzeszowa. Kolejne ciekawe zdarzenie miało miejsce w 1575 r. Do kościoła nocą dostał się złodziej, który okradł Cudowną Statuę, zabierając wota. Kiedy spinał się z łupem po drabinie „cudowną mocą zrzucony na ziemię wpółumarły leżał, aż do kościoła ludzie przyszli. Cud łaski pokazała Maryja, że mogąc nie mści się, życia nie odbiera, ale upomniawszy poprawić się każe”. Zdarzyło się też, iż kilka lat po owym włamaniu cudowne wydarzenie dotyczyło samej figury Maryi. Podczas nabożeństwa zapaliły się od świecy suknie Maryi, lecz kiedy płomień ugaszono, okazało się, że szaty zostały nietknięte. W 1587 r. Matka Najświętsza okazała łaskawość niejakiemu Lewartowi Ikrzyckiemu. Został on dzięki Jej wstawiennictwu uzdrowiony ze ślepoty. W tym samym roku została uzdrowiona ze śmiertelnej choroby roczna córeczka Janowej Chodyczowej z Łańcuta. Tych kilka wydarzeń zostało uznanych przez ówczesnych ludzi za cudowne. Stanowią one jednak zapewne niewielki procent wszystkich dzieł dokonanych za wstawiennictwem Maryi, których nie zanotowali kronikarze⁶⁷.

Budowa murowanego kościoła i klasztoru z fundacji Mikołaja Spytka Ligęzy

Rozwijający się coraz intensywniej kult Madonny z Rzeszowa sprawił, iż drewniany kościół okazał się za mały, nie mógł już pomieścić wiernych przychodzących oddać cześć Maryi. Dlatego coraz głośniejsze mówiono o postawieniu murowanego kościoła. Dokonało się to za sprawą fundacji Mikołaja Spytka Ligęzy z Bobrka i Zofii z Rzeszowskich już w roku 1610⁶⁸.

⁶⁶ APBK rkps XII-e-4, *Chronologiczne opisanie*, s. 12.

⁶⁷ Tamże, s. 24nn.

⁶⁸ W. Murawiec, *Rzeszów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 304; D. Szałankiewicz, *Rzeszów*, w: *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, pod red. A. Jackowskiego, Kraków 1998, s. 273.

Życzeniem fundatora było, aby zbudowany był kościół krzyżowy i kaplice baniaste z obu stron, aby miał strzelnice dla obrony zamku i miasta. Pragnął, aby kościół miał kopułę z latarnią w środku, kaplicę podziemną pod wielkim ołtarzem, jako grobowiec dla siebie i małżonki⁶⁹.

Ligęza wziął na siebie nie tylko koszt wystawienia kościoła i wyposażenia go wewnątrz (ukończony w 1629 r.), ale i klasztoru, budynku jednopiętrowego, na podmurowaniu o pięciu izbach, refektarzu i murowanej kuchni i dwóch piwnic na dole, trzynastu celach i dużej sali na górze⁷⁰.

Co skłoniło Ligęzę do fundacji tak okazałego kompleksu kościelno-klasztornego? Wydaje się, iż sam Ligęza, co jest potwierdzone w zachowanych archiwaliach, doświadczył wstawiennictwa Matki Bożej i to zapewne było główną przyczyną wystawienia Maryi w dowód wdzięczności kościoła i klasztoru. Potwierdzeniem tej tezy jest testament Ligęzy, w którym napisał, iż Madonna Rzeszowska była jego szczególną patronką, którą darzył wielką miłością, i u której znajdował ratunek w trudnych sytuacjach⁷¹.

Wnętrza kościoła zdobią malowidła freskowe, pochodzące z II połowy XVIII w. Widoczne są w nich wpływy rokoka, o czym świadczą bogate ornamenty roślinne i kwiatowe. Przedstawiają one sceny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Na ścianie chóru organowego znajdują się postacie dwóch założycieli zakonów zebrzących z XIII w.: św. Franciszka z Asyżu i św. Dominika. Powyżej na zwieńczeniu – postać św. Klary, założycielki Zakonu Klarysek i postać św. Agnieszki – pierwszej klaryski⁷².

Na szczególną uwagę zasługuje ołtarz główny, w którym znajduje się element z pierwotnego wyposażenia kościoła – nastawa ołtarza głównego, tzw. retabulum, wznoszące się na wysokim podmurowaniu. W centralnej części ołtarza mieści się duża płaskorzeźba wykonana z alabastru, przedstawiająca oplakiwanie Chrystusa. Pozostałe płaskorzeźby, które okalają główną płaskorzeźbę, wykonane są z drewna i przedstawiają sceny Męki Pańskiej: Chrystusa w Ogroju, biczowanie, cierniem ukoronowanie, upadek pod krzyżem, przybicie do krzyża, podniesienie krzyża i zdjęcie z krzyża⁷³.

⁶⁹ A. Fischinger, P. Krakowski, *Kościół Bernardynów w Rzeszowie – mauzoleum Ligęzów*, w: *Studia Renesansowe*, pod red. M. Walickiego, t. 3, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 199-200.

⁷⁰ Tamże, s. 200.

⁷¹ APBK, rkps XII-a-1, *Archivum conventus Ressoviensis patrum Bernardinorum*, 1629-1916, s. 19. W zachowanych archiwaliach znajduje się wzmianka, którą Ligęza odczytał jako cud. W 1618 r. jego córka Pudencjana za przyczyną Matki Najświętszej została uleczona ze śmiertelnej choroby. Z. Błędowski, dz. cyt., s. 28.

⁷² I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej*, s. 13.

⁷³ A. Fischinger, P. Krakowski, *Kościół Bernardynów w Rzeszowie – mauzoleum Ligęzów*, s. 21.

W dolnej kondygnacji nad mensą ołtarzową w środku znajduje się postać św. Anny Samotrzeć, po lewej stronie umieszczona jest postać Archanioła Gabriela, i po prawej Najświętszej Maryi Panny w chwili Zwiastowania. W środku górnej kondygnacji ukazana jest niewiasta u grobu Pana Jezusa, po lewej stronie Chrystus zmartwychwstały, który ukazuje się Marii Magdalenie, po prawej zaś stronie Chrystus wraz z uczniami w Emaus. W zwieńczeniu nastawy ołtarzowej dominuje płaskorzeźba Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Nad całością góruje rzeźba Boga Ojca i Ducha Świętego⁷⁴.

W prezbiterium na uwagę zasługują rzeźby, które ukazują najwybitniejszych przedstawicieli rodu Ligęzów. Są one naturalnej wielkości, wykonane z alabastru. Jest ich osiem. Na ścianie północnej znajdują się: Mikołaj Ligęzę, ojciec fundatora, Zygmunt, Stanisław, Mikołaj, fundator, zaś na południowej: Hermolusa, Jana, Feliksa i Jana⁷⁵.

W kościele znajdują się dwie kaplice: po prawej stronie kaplica Cudownej Statuy Matki Bożej Rzeszowskiej i po lewej stronie Pana Jezusa Cierpiącego oraz cztery ołtarze boczne: św. Jana z Dukli, św. Józefa, św. Franciszka i św. Antoniego⁷⁶.

Od czasu fundacji Mikołaja Spytka Ligęzy rozpoczął się bardzo dynamiczny rozwój kultu Madonny Wniebowziętej w Rzeszowie. Sława figury i wieść o licznych cudach rozeszły się po ziemiach Rzeczypospolitej. Wtedy też do sanktuarium zaczęły przybywać prawdziwie wielkie rzesze wiernych, które tu na miejscu zostawali godnie obsłużeni przez zakonników bernardyńskich, którzy podobnie jak we wszystkich swoich kościołach, prowadzili zwyczajne duszpasterstwo, głównie poprzez sprawowanie Mszy św., głoszenie kazań, słuchanie spowiedzi św. oraz prowadzenie III Zakonu św. Franciszka z Asyżu i innych bractw⁷⁷.

⁷⁴ I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej*, s. 13.

⁷⁵ A. Fischinger, P. Krakowski, *Kościół Bernardynów w Rzeszowie – mauzoleum Ligęzów*, s. 167nn. Więcej nt. wystroju kościoła zob. A. Fischinger, *Kościół bernardyński w Rzeszowie, architektura i najstarsze wyposażenie wnętrza*, w: *Kościół, klasztor i parafia dawnego Rzeszowa*, Materiały z konferencji naukowej, s. 103-113.

⁷⁶ I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej*, s. 13nn. Wspomnieć warto ołtarzyk, który obecnie znajduje się w korytarzu łączącym zakrytą część kościoła z klasztorem. Ołtarzyk ten wykonany jest z marmuru i alabastru. Pierwotnie znajdował się w krypcie podziemnej pod prezbiterium. W 1910 r. ze względu na duże zniszczenia został wydobyty z krypty i po odrestaurowaniu został przeniesiony na dzisiejsze miejsce. Tamże, s. 15.

⁷⁷ D. Szałankiewicz, *Rzeszów*, w: *Miejsca święte Rzeczypospolitej*, s. 186; W. Murawiec, *Rzeszów*, w: *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny OO. Bernardynów*, s. 104; W. Murawiec, *Rzeszów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 310; H.E. Wyczawski, *Krótką historią Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernar-*

Koronacja cudownej statuy Matki Bożej Rzeszowskiej

Omawiając dzieje klasztoru i kościoła bernardyńskiego w Rzeszowie nie sposób nie wspomnieć o patronacie rodu Lubomirskich, którzy kościół i klasztor otaczali wielkim staraniem. Szczególnym dobrodziejem okazał się Jerzy Ignacy Lubomirski, który obok fundatora Mikołaja Spytka Ligęzy zasługuje na miano drugiego wielkiego dobrodzieja⁷⁸.

Najważniejszym jednak dziełem Lubomirskich było doprowadzenie do koronacji cudownej figury. Myśl o ukoronowaniu figury podjął Jerzy Ignacy Lubomirski, chorąży wielki koronny. On też był fundatorem koron dla Maryi i Dzieciątka. Niestety, niespodziewana śmierć przeszkodziła doprowadzeniu sprawy do końca. Dalsze starania poczynił jego syn Teodor. We wrześniu 1753 r. wysłał on do Rzymu o. Jana Kapistrana Kwolka, aby przedstawił Stolicy Apostolskiej stan kultu Matki Bożej w Rzeszowie i zarazem poprosił o zgodę na koronację. Papież Benedykt XIV wyraził zgodę na koronację i na początku 1754 r. osobiście poświęcił złote korony⁷⁹.

Pod koniec marca 1754 r. o. Jan Kwolek wrócił do Rzeszowa, lecz do koronacji nie doszło ze względu na śmierć Teodora Lubomirskiego. Dalsze starania podjęła księżna Joanna von Stein, wdowa po Lubomirskim. Dopiero jej udało się doprowadzić do skutku dawno przygotowywaną uroczystość koronacyjną⁸⁰. Koronacja odbyła się w święto Narodzenia Matki Bożej 8 września 1763 r., a wszystkie uroczystości trwały przez całą oktawę. Korony nałożył na skronie Maryi i Dzieciątka w czasie uroczystej sumy Wacław Sierakowski, arcybiskup lwowski. Na obchody koronacyjne przybyła ogromna rzesza wiernych. Do Komunii św. przystąpiło podczas 200 Mszy św. 21 tysięcy wiernych. W obchodach uczestniczyła też znaczna liczba księży, którzy odprawiali Msze św., spowiadali, głosili kazania. W tym czasie wielu pątników

dyńskie w Polsce, s. 620-621, 627. O wielkim kulcie Madonny w Rzeszowie świadczą dwie tablice umieszczone w kaplicy Matki Bożej, przedstawiające cudowne wydarzenia, których doznawali wierni za wstawiennictwem Maryi. A. Karczmarzewski, *Kościół i klasztor OO. Bernardynów. Dzieje kultu cudownego wizerunku Matki Bożej Rzeszowskiej*, w: *Materiały z konferencji naukowej*, s. 99.

⁷⁸ W. Murawiec, *Rzeszów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 306. Wspomnieć trzeba, iż około połowy XVII wieku Rzeszów dostał się w ręce rodu Lubomirskich za sprawą małżeństwa Konstancji Ligęzianki z Jerzym Lubomirskim. M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *W kręgu kultury sarmackiej i oświecenia*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. 1: *Rzeszów od najdawniejszych czasów do I rozbioru*, pod red. F. Kiryka, Rzeszów 1994, s. 303.

⁷⁹ K. Grudziński, dz. cyt., s. 61; A. Fridrich, dz. cyt., s. 416; Z. Błędowski, dz. cyt., s. 84.

⁸⁰ APBK, rkps XII-a-1, Archivum conventus Ressoviensis, s. 71.

i pielgrzymów doświadczyło nadzwyczajnych łask, wielu też przybyło, aby złożyć podziękowania, czy nawet wota za uzyskaną pomoc⁸¹.

Rozwój kultu maryjnego po koronacji Matki Bożej

Koronacja znacznie przyczyniła się do rozszerzenia kultu Matki Bożej Rzeszowskiej, zwłaszcza na południu i na wschodzie kraju. Do sanktuarium napływały coraz liczniej pątnicy i pielgrzymi, przychodząc nieraz z odległych miejscowości. Przyciągała ich do Rzeszowa m.in. sława cudów o których opowiadano. Przychodzący przed jej wizerunek przynosili swoje problemy, często choroby, prosząc o pomoc. Bardzo wielu z nich odchodziło uleczonych na duszy i na ciele. Oto kilka przykładów cudownych uzdrowień, spisanych przez nieznanego z nazwiska i imienia autora modlitewnika z 1861 r. W 1855 roku podczas epidemii zaraziła się cholera niejaka Emilia Lewandowska. Została zachowana od śmierci po tym, jak ofiarowała się Matce Bożej Rzeszowskiej. Z cholery został także wyleczony za wstawiennictwem Maryi mąż Julianny Madejewskiej. Również w tym samym roku miało miejsce cudowne uzdrowienie ze śmiertelnej choroby siedmioletniej Anny, córki Anny Szulgenii ze Lwowa. W następnym roku, tj. w 1856, wotum za uleczenie z niebezpiecznej choroby złożyli Szymon i Maria Koller⁸².

Najlepszym dowodem wzrostu kultu Matki Bożej w rzeszowskim sanktuarium był bardzo liczny udział wiernych w uroczystościach 100-lecia koronacji cudownej figury. Ich liczbę szacuje się na 80-100 tysięcy. Na obchody przybyło przeszło 150 księży obu obrządków, zwłaszcza z okolicznych diecezji: przemyskiej, lwowskiej i tarnowskiej. Przewodniczył im arcybiskup lwowski Franciszek Wierchlejski⁸³.

Wspomnieć trzeba, iż tradycyjnie już i bardzo licznie przybywali pielgrzymi na organizowane w kościele odpusty⁸⁴.

⁸¹ K. Grudziński, dz. cyt. s. 61; Wacław z Sulgustowa, dz. cyt., s. 580; Z. Błędowski, dz. cyt., s. 84nn; Dkiewicz, *Rzeszów*, w: *Miejsca święte Rzeczypospolitej*, s. 273. APBK, rkps XII-e-4, *Chronologiczne opisanie*, s. 20nn.

⁸² *Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny [...] za staraniem oo. Bernardynów w Rzeszowskim klasztorze*, Rzeszów 1861, s. 374.

⁸³ W. Murawiec, *Rzeszów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 308; K. Grudziński, dz. cyt., s. 61.

⁸⁴ W II połowie XVIII wieku kościół bernardyński otrzymał pierwszy odpust na św. Jana Nepomucena (1791) oraz dwa na dzień św. Tekli (1764 i 1791). Kościół cieszył się już odpustami na święta Narodzenia Matki Bożej oraz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej

Druga i trzecia koronacja Matki Bożej

Druga koronacja Matki Bożej Rzeszowskiej miała miejsce 8 września 1865 r. Wcześniej, bo 16 czerwca po wieczornym nabożeństwie w kościele ukrył się złodziej, który skradł korony papieskie oraz wiele cennych wot. Nowe korony sprawiono ze składek wiernych oraz darowizn pochodzących od możnych protektorów. Wykonano je w Krakowie. Zostały one poświęcone w kościele parafialnym w Rzeszowie, a następnie w procesji przeniesione do kościoła klasztorowego, gdzie koronacji dokonał biskup Antoni Manastyrski⁸⁵.

W niedługim czasie, bo w 1868 r. dokonano kolejnej kradzieży. I tym razem skradziono korony i cenne przedmioty znajdujące się przy cudownej figurze. W 1898 roku sprawiono nowe skromne korony i 8 września 1898 r. na mocy dekretu kapituły watykańskiej dokonano trzeciej koronacji cudownej statuy Matki Bożej Rzeszowskiej. Koronacji dokonał abp Karol Hryniewski⁸⁶.

Matka Boża Rzeszowska – patronką miasta Rzeszowa

Kult maryjny w Rzeszowie trwa do dnia dzisiejszego, chociaż czasy nie zawsze sprzyjały jego rozwojowi (zaborcy, czasy PRL-u) i chociaż nie gromadzi tak ogromnych rzesz pielgrzymów jak w przeszłości⁸⁷, także dzisiaj przybywają wierni, aby otwierać swoje serca przed Maryją szukając, podobnie jak w przeszłości, jej macierzyńskiej pomocy⁸⁸.

Maryi Panny. Kolejny odpust Stolica Apostolska nadała kościołowi 3 kwietnia 1857 roku na święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. APBK, rkps 149, *Pius IX, papież nadaje odpust dla kościoła Bernardynów w Rzeszowie na święto Wniebowzięcia NMP i na świętego Nepomucena*, Rzym dnia 3 IV 1857 r.

⁸⁵ APBK, rkps XII-1-2, Akta różne klasztoru Bernardynów w Rzeszowie, 1732-1939, s. 8nn.

⁸⁶ W. Murawiec, *Rzeszów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 308. APBK, rkps XII-a-1, Archivum conventus Ressoiviensis, s. 224; APBK, dok. 157, *Karol Hryniewiecki, arcybiskup pergeński, koronuje, za pozwoleniem kapituły watykańskiej z 14 sierpnia 1898 roku, cudowną statuę Matki Boskiej w kościele Bernardynów w Rzeszowie*, 8 września 1898.

⁸⁷ Ostatnią wielką uroczystością, która zgromadziła ok. 60 tysięcy wiernych była uroczystość rocznicowa 400 lat objawień Matki Bożej w Rzeszowie w 1913 roku. Obchodom przewodniczył ordynariusz przemyski, biskup Józef Sebastian Pelczar, jego sufragan bp Karol Fischer oraz sufragan krakowski bp Anatol Nowak. W. Murawiec, *Rzeszów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 308; APBK, rkps XII-a-1, Archivum conventus Ressoiviensis, s. 224.

⁸⁸ K. Żuchowski, *Rzeszów*, w: *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (OO. Bernardynów) Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, pod red. K. Żuchowskiego, W. Murawca, Sz. Szyrokoradiuka, Kraków 2003, s. 110.

Dziedzictwo wielowiekowej obecności Maryi w rzeszowskim sanktuarium oraz jej opieka nad mieszkańcami Rzeszowa i okolic stało się impulsem, aby rozpocząć starania o nadanie Matce Bożej tytułu patronki miasta Rzeszowa. Sprawa nabrała rozmachu 3 maja 1998 r., w uroczystość Królowej Polski. Wtedy to prezydent miasta dr inż. Mieczysław Janowski, przemawiając na rynku rzeszowskim w obecności władz wojewódzkich i kościelnych oraz licznie zgromadzonych mieszkańców miasta, wyraził pragnienie, aby patronką miasta Rzeszowa ogłosić Matkę Bożą Rzeszowską⁸⁹. Stolica Apostolska pozytywnie odpowiedziała na prośbę władz miasta i biskupa Kazimierza Górnego, ordynariusza diecezji rzeszowskiej i wydała stosowny dokument 19 kwietnia 1999 r., który został uroczystie odczytany przez Biskupa Ordynariusza w czasie odpustu 15 sierpnia 1999 r. oraz jeszcze raz podczas odpustu 8 września 1999 r.⁹⁰

Zakończenie

Począwszy od zakończenia II wojny światowej aż do dnia dzisiejszego duszpasterstwo w sanktuarium Bernardynów nie uległo jakiemuś zasadniczemu przekształceniu. Podobnie jak dawniej, bernardyńscy zakonnicy nadal gorliwie szerzą kult cudownej statuy, obsługują wiernych przybywających do sanktuarium poprzez sprawowanie Najświętszej Ofiary, spowiedź św. i słowo Boże. Jedyną różnicą jest to, iż pracy duszpasterskiej nie wyznaczają jak dawniej wyjątkowe uroczystości i jubileusze, ale okresy roku liturgicznego: Adwent czy Wielki Post. Nadal prowadzą Franciszkański Zakon Świeckich, chóry kościelne, duszpasterstwo dzieci i młodzieży, Klub Inteligencji Katolickiej i Akcję Katolicką⁹¹.

Ojcowie oprócz pracy w swoim kościele, angażują się również w działalność rekolekcyjną, a także organizują odpusty w uroczystości: św. Antoniego z Padwy, Matki Bożej Anielskiej z Porcjunkuli, św. Franciszka, Niepokalanego Poczęcia NMP, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Narodzenia Matki Bożej oraz podejmują szereg akcji duszpasterskich i innych uroczystości, zarówno zakonnych, jak i diecezjalnych⁹².

⁸⁹ I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej*, s. 37, s. 38-47.

⁹⁰ Tamże s. 42, 45.

⁹¹ W. Murawiec, *Rzeszów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 310; I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej*, s. 48; W. Murawiec, *Rzeszów*, w: *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny OO. Bernardynów*, s. 104.

⁹² W. Murawiec, dz. cyt., s. 310; I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej*, s. 48; K. Kluska, dz. cyt., s. 156; D. Szałankiewicz, *Rzeszów*, w: *Miejsca święte Rzeczypospolitej*, s. 274.

Do tak przedstawiającej się pracy duszpasterskiej od 1970 roku doszły nowe obowiązki, ściśle związane z działalnością parafialną, co było związane z erygowaniem przy zakonnym kościele Bernardynów parafii, która została powołana dekretem ówczesnego ordynariusza diecezji przemyskiej Ignacego Tokarczuka z 1 września tegoż roku⁹³.

Jednym z nowych obowiązków, jaki przypadł zakonnikom rzeszowskim stała się katecheza. Obecnie w tę posługę zaangażowanych jest pięciu kapłanów, którzy katechizują około 2 tysięcy uczniów ze szkoły podstawowej, liceum ogólnokształcącego, technikum budowlanego, zespołu szkół specjalnych i dwóch przedszkoli⁹⁴.

W kościele praktykowane jest obecnie całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu i stały dyżur w konfesjonale⁹⁵.

Zusammenfassung

Das Mariensanktuarium vom Bernardinerorden in Rzeszow hat seit 1629 bis zum heute eine große Bedeutung und spielt sehr wichtige Rolle. Es gestaltet nämlich die Religionsgefühle der Stadtbewohner sowohl in Rzeszow und in der Gegend als auch im west – südlichen Polensgebiet. Zu diesem einzigartigen „Glaubensreservoir“ pilgerten und die ganze Zeit pilgern alle Leute, die wollen, dass Diese, die in diesem Wunderplatz herrscht und heiligt, ihre Kräfte verstärkt und viele Hoffnungen in der weltlichen Pilgerfahrt gibt.

Der folgende Artikel hat ein wichtiges Ziel. Er möchte das Mariensanktuarium in Rzeszow darstellen und seine Anfänge und Entwicklung zeigen.

⁹³ I. Rusecki, *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej*, s. 48.

⁹⁴ K. Żuchowski, *Rzeszów*, w: *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (OO. Bernardynów) Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, s. 110; K. Kluska, dz. cyt., s. 157. Jednym z głównych powodów wprowadzenia Wieczystej Adoracji i stałego dyżuru w konfesjonale było to, iż dogodnie położenie kościoła w bliskości dworca PKP i PKS oraz hali targowej sprawia, iż sanktuarium nawiedzane jest licznie przez wiernych z okolic Rzeszowa, którym zakonnicy pragną należycie obsłużyć. K. Kluska, dz. cyt., s. 157.

⁹⁵ K. Żuchowski, *Rzeszów*, w: *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (OO. Bernardynów) Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, s. 110-111.